

# Albin Kopruckowniak, Józef Ryszard Szaflik

---

"Ruch ludowy na Lubelszczyźnie. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez WK ZSL w Lublinie", red. Józef Ryszard Szaflik, Lublin 1964 : [recenzja]

---

Rocznik Lubelski 7, 244-250

---

1964

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

perspektywom rozwoju poświęcony jest artykuł K. Mycki, a B. Gil przedstawiła rolę Kraśnika Fabrycznego znanego z produkcji wyrobów metalowych, głównie zaś łożysk tocznych.

W sumie zawarte w tym wydawnictwie artykuły dają przegląd najnowszych osiągnięć nauki historycznej w badaniach nad przeszłością regionu kraśnickiego. Powstał w ten sposób w zasadzie całościowy obraz przeszłości powiatu kraśnickiego w zakresie zmian administracyjnych, prawno-ustrojowych, społeczno-gospodarczych, politycznych i kulturalnych. Wyraźnie odczuwa się brak prac dotyczących stanu oświaty i szkolnictwa na omawianym terenie i roli szkoły w środowisku przede wszystkim wiejskim. Zdecydowana większość artykułów zaopatrzona jest w bogaty aparat naukowy, w postaci licznych przypisów, co jeszcze bardziej podnosi walor tego pożytecznego wydawnictwa.

Książka zawiera bardzo starannie opracowane indeksy nazwisk i nazw geograficznych, co tym samym ułatwia korzystanie z niej. Na plus wydawnictwa zapisać także trzeba dobrą na ogół korektę i estetyczną szatę zewnętrzną. Dużym jednak mankamentem, czego można było uniknąć przy niewielkim nakładzie pracy, jest brak mapy powiatu.

Sądzić należy, że omówiona pozycja spełni pożyteczną rolę, jako przewodnik po przeszłości powiatu, w pracy nauczycieli i działaczy kulturalno-oświatowych oraz przyczyni się do popularyzacji tego regionu. Książka stanowi jednocześnie wyraźny krok naprzód w badaniach nad dziejami tego powiatu i jest trwałym wkładem do poznania przeszłości zaniedbanej dotychczas pod tym względem Lubelszczyzny.

Nadmienić trzeba w końcu, iż jest to już trzecia z kolei pozycja dotycząca przeszłości poszczególnych powiatów Lubelszczyzny opracowana przez zespół historyków lubelskich w ramach Polskiego Towarzystwa Historycznego<sup>2</sup>.

Albin Koprukowniak

<sup>2</sup> Zob. *Z przeszłości Ziemi Łukowskiej*. Lublin 1959 oraz *Ziemia Chełmska*. Lublin 1961.

**RUCH LUDOWY NA LUBELSZCZYŹNIE. MATERIAŁY Z SESJI NAUKOWEJ ZORGANIZOWANEJ PRZEZ WK ZSL W LUBLINIE.** Red. Józef Ryszard Szaflik  
Lublin 1964, Wydawnictwo Lubelskie, s. 409, nłb. 3.

Lektura wydawnictwa *Ruch ludowy na Lubelszczyźnie* zainteresuje czytelnika nie tylko z tego regionu, lecz i z innych terenów Polski. Przede wszystkim jednak książka ta winna stać się bliska działaczom ludowym. Znajdzie w niej wiele cennego materiału także historyk interesujący się dziejami Polski ostatnich stu lat.

Lektura tej publikacji skłania najpierw do poczynienia pewnych uwag natury ogólniejszej. W ostatnich latach jesteśmy świadkami szczególnego zainteresowania dziejami narodzin i rozwoju ruchu ludowego, jego perypetiami ideologicznymi i politycznymi w poszukiwaniu najlepszych dróg służenia Polsce i narodowi. Wystarczy odwołać się do niektórych tylko publikacji, aby utwierdzić się w tym przekonaniu<sup>1</sup>. Otrzymaliśmy wreszcie pierwszy tom nowej syntezy dziejów ruchu

<sup>1</sup> Zob. m. in.: St. Jarecka *Niezależna Partia Chłopska*. Warszawa 1961; A. Więzikowa *Stronnictwo Chłopskie (1926—1931)*. Warszawa 1963; *Programy*

ludowego<sup>2</sup> oraz specjalistyczne czasopismo „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” poświęcone w całości problematyce wiejskiej<sup>3</sup>. Zjawisko to należy ocenić ze wszelkich miar pozytywnie, ale ukazanie się na tym tle wspomnianej w tytule książki nabiera szczególnej wymowy. Zasadą lubelskich działaczy ludowych, głównie zaś Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego jest zorganizowanie najpierw sesji poświęconej dziejom ruchu ludowego na tym terenie, a później wydanie referatów i dyskusji w formie książkowej. Należy się lubelskiej organizacji ZSL duże uznanie, że właściwie ocenia rolę tradycji ruchu ludowego, jego historyczne zasługi w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie.

*Ruch ludowy na Lubelszczyźnie* jest książką składającą się z dwu zasadniczych części: referatów i dyskusji. Całość poprzedza przedmowa redaktora naukowego Józefa Ryszarda Szaflika oraz referat prezesa WK ZSL, Władysława Gawlika *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe spadkobiercą postępowych tradycji ruchu ludowego*.

W części referatowej Józef Marszałek w szkicu *Początki ruchu ludowego na Lubelszczyźnie* (s. 15—44) przedstawił warunki społeczno-gospodarcze, polityczne i kulturalne jakie zrodziły pierwszą organizację ludową w Królestwie Polskim, w tym i na Lubelszczyźnie — Polski Związek Ludowy. Głównie jednak uwagę skoncentrował nad dziejami „Zarania” i jego szerokim zasięgiem organizacyjnym na omawianym terenie. W końcowej partii artykułu zajęli się J. Marszałek powstaniem Polskiego Stronnictwa Ludowego w Lubelskiem oraz jego działalnością w ostatnim okresie pierwszej wojny światowej.

Józef Ryszard Szaflik w artykule *Z dziejów radykalnego ruchu ludowego na Lubelszczyźnie w latach 1918—1931* (s. 45—99) podjął się zadania niełatwego. Był to bowiem trudny okres nie tylko w historii ruchu ludowego, ale i w historii Polski w ogóle. Aczkolwiek autor zastrzegł we wstępie, iż skupi się głównie nad historią jego nurtu radykalnego, a więc Niezależnej Partii Chłopskiej i Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopoc”, właściwie dał skrócony obraz ruchu ludowego na Lubelszczyźnie z jego różnymi odcieniami w tym trzynastolecie.

Jan Jachymek w referacie *Stronnictwo Ludowe na Lubelszczyźnie w latach 1931—1939* (s. 101—158) przedstawił w zarysie działalność partii po zjednoczeniu ruchu ludowego. Wiele miejsca poświęcił omówieniu okoliczności towarzyszących zjednoczeniu tego ruchu na omawianym terenie, podkreślając, że w niektórych powiatach dokonano się ono oddolnie. W dalszej części referatu autor zanalizował stosunek Stronnictwa Ludowego do strajków chłopskich w latach 1932—1933 i 1937. Wskazał także na wewnętrzne tarcia ideowo-polityczne i personalne. Zarysował poglądy i stosunek SL do akcji frontu ludowego w Lubelskiem, gdzie w środowisku wiejskim duże wpływy posiadała Komunistyczna Partia Polski. J. Jachymek zamknął swoje rozważania przedstawieniem udziału Stronnictwa Ludowego w wyborach parlamentarnych 5 XI 1938 roku i samorządowych na początku 1939 roku.

Czesław Rajca w artykule *Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”* (s. 159—194) poprzedził właściwy temat krótkim rysem historycznym ruchu młodzieżowego na tym terenie w latach 1907—1918. Dopiero na tej bazie wyjściowej omówił powstanie

---

*Stronnictwo Ludowych (1892—1959)*. Do druku przygotował, wstępem i przypisami zaopatrzył St. Lato. Warszawa 1962; *Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” 1928—1931*. Opracowanie, wstęp i przypisy B. Dymek i L. Hass. Warszawa 1964. Zob. także St. Giza, Cz. Wyczech *Materiały do bibliografii historii ruchu ludowego i zagadnień społecznych wsi 1864—1961*. Warszawa 1964.

<sup>2</sup> St. Kowalczyk, J. Kowal, W. Stankiewicz, M. Stański *Zarys historii polskiego ruchu ludowego*. T. I — 1864—1918. Makieta. Warszawa 1963.

<sup>3</sup> Dotychczas ukazało się siedem tomów za lata 1959—1965.

i działalność Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej w latach 1918—1928, wskazując, że Lubelszczyzna zajmowała wtedy czołowe miejsce w zorganizowanym ruchu młodzieżowym w kraju — około 27,3% kół i 35,9% członków w 1926 roku. Z kolei zanalizował warunki powstania ZMW RP „Wici” na Lubelszczyźnie, przedstawił jej rozwój organizacyjny, założenia ideowo-polityczne, wielopłaszczyznową działalność polityczną, społeczno-gospodarczą i kulturalno-oświatową. Artykuł kończy się związłymi wnioskami i oceną roli tej organizacji na wsi lubelskiej.

Zygmunt Mańkowski w szkicu *Ruch ludowy na Lubelszczyźnie w latach okupacji hitlerowskiej* (s. 195—233) podjął próbę oceny wkładu wsi polskiej do walki z okupantem hitlerowskim. Genezę zorganizowanego ruchu ludowego na tym terenie odnosi do końca 1939 roku, kiedy powstawać zaczęły pierwsze, początkowo żywiołowo, placówki politycznej organizacji chłopskiej. Ukazał z kolei w zarysie strukturę organizacyjną SL Roch, rozwój organizacyjny, obsadę personalną Okręgu IV (Lubelskie), podokręgów IV A (podlaski) i IV B (zamojski), a także niektórych obwodów.

Wiele miejsca poświęcił autor ideologii i stosunkowi SL Roch do węzłowych problemów politycznych w okresie okupacji, podkreślając, że aktyw ludowy na Lubelszczyźnie „nie stanowił samodzielnego ideowo-twórczego ośrodka” w czasie drugiej wojny światowej. Lubelska organizacja odznaczała się jednak większym radykalizmem, niż gdzie indziej, czego wyrazem były liczne fakty dużego udziału w tworzeniu rad narodowych w warunkach konspiracyjnych, współpraca BCh z AL, nasilenie akcji bojowych BCh. W zakończeniu wreszcie autor podsumował wyniki swoich żmudnych dociekań, stwierdzając, że mimo pewnych niedomagań lubelska organizacja SL Roch zasługuje na pozytywną ocenę za jej wkład do walki o wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej.

Ireneusz Caban w referacie *Zasadnicze procesy polityczne w ruchu ludowym na Lubelszczyźnie w okresie 1944—1949* (s. 235—259), w oparciu o dostępne materiały źródłowe i relacje ustne pokazał w jakich warunkach doszło do powstania na Lubelszczyźnie odrodzonego Stronnictwa Ludowego, które skupiło w swoich szeregach radykalnych działaczy opowiadających się za Manifestem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Autor przedstawił następnie zahamowanie rozwoju radykalnego ruchu ludowego przez napływanie doń działaczy bezpośrednio związanych z SL Roch, a potem przez powstanie i działalność PSL St. Mikołajczyka, co w konsekwencji doprowadziło do rozbitcia SL na tym terenie.

Pokazał także w jakich warunkach odradzały się koła SL i następowało wzmocnienie pozycji ludowców na wsi lubelskiej w okresie referendum i wyborów do Sejmu, podczas których doszło do kompromitacji politycznej Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jednocześnie kształtował się w łonie tej organizacji odłam radykalny i dojrzewał proces zbliżenia ideowego i politycznego PSL i SL, co doprowadziło w rezultacie do zjednoczenia ruchu ludowego.

Przedstawione referaty dają w zasadzie obraz ruchu ludowego na Lubelszczyźnie od jego narodzin aż po zjednoczenie 27 listopada 1949 r. Autorzy wszystkich referatów pokazali całą złożoność ruchu ludowego na wsi lubelskiej, jego różne nawarstwienia, z przewagą nurtu radykalnego i walkę różnych kierunków politycznych i ideologicznych, co było zresztą nieodłączną cechą całego ruchu ludowego w kraju. Autorzy wydobyli po raz pierwszy nieznane dotychczas dzieje ruchu ludowego Lubelszczyzny. Artykuły bowiem stanowią pierwszą próbę systematycznego wykładu historii tego ruchu w oparciu o niewykorzystane dotąd materiały źródłowe, głównie archiwalne. Z tego też względu należy ocenić je bardzo pozytywnie.

Książka ta nie ustrzegła się jednak pewnych braków, które, w przekonaniu recenzenta, były do uniknięcia.

Zbiorowy charakter wykładu spowodował niedostatecznie mocne podkreślenie ciągłości tradycji ruchu ludowego na tym terenie i jej oddziaływania. Czytelnik przy lekturze poszczególnych artykułów wyczuwa tę rolę, bowiem tradycja radykalnego czy zachowawczego nurtu daje znać o sobie nieomal na każdej stronie. Wydaje się, że silniejsze podkreślenie tego czynnika pozwoliłoby łatwiej zrozumieć radykalizm ruchu ludowego już w pierwszych latach niepodległości Polski, a tym bardziej w okresie okupacji hitlerowskiej.

Problem kolejny — to wzajemne związki ruchu ludowego na Lubelszczyźnie z całym ruchem w kraju. Ruch ludowy w Lubelskiem został dość hermetycznie potraktowany. Rzucenie go na tło ogólnokrajowe dałoby, jak sądzę, rezultaty bardziej interesujące. Otrzymaliśmy bowiem artykuły bogate w treści i fakty, z których jest dość trudno wyłowić na ile to, co się działo na Lubelszczyźnie, odbiegało od ogólnych procesów w ruchu ludowym w skali krajowej. Konfrontacja taka ukazałaby specyfikę ruchu ludowego Lubelszczyzny i być może niejedno zagadnienie stałoby się bardziej zrozumiałe. Wskazywał na to, w głosie sumującym obrady sesji, Ludomir Stasiak mówiąc, że „nie można bowiem oceniać zjawisk zachodzących na Lubelszczyźnie bez wiązania ich ze sprawami ogólnokrajowymi, tak samo i zjawiska zachodzące na terenie całego kraju rzutowały na dzieje ruchu ludowego w Lubelskiem” (s. 385).

Sprawa następną, która znalazła za słabe odbicie w niektórych referatach (J. R. Szaflik, Z. Mańkowski, I. Caban), to zbyt duże wyizolowanie ruchu ludowego z konkretnej sytuacji wsi. Wydaje się, że sytuacja gospodarcza chłopów lubelskiego i struktura społeczno-polityczna, a także narodowościowa na Lubelszczyźnie, miała niepośledni wpływ na radykalizm tego ruchu.

Problem następny dotyczy metody pracy. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że autorzy referatów włożyli wiele wysiłku w zgromadzenie, usystematyzowanie i opracowanie tego bogatego materiału, nie dopowiedzieli jednak ostatniego zdania — a mianowicie — większość artykułów nie kończy się wnioskami. To jest chyba przeoczenie bardzo istotne. Jedynie Cz. Rajca i Z. Mańkowski zakończyli swoje artykuły wnioskami adekwatnymi do ich treści.

Wreszcie pewnym brakiem jest niejednolita forma zewnętrzna artykułów. J. R. Szaflik i I. Caban nie wyodrębnili pewnych podrozdziałów, jak uczynili to inni autorzy, co w przypadku pierwszego artykułu powoduje powtórzenia, brak pewnej spójności i zwartości wewnętrznej.

Oprócz uwag natury ogólnej nasunęły się pewne spostrzeżenia szczegółowe dotyczące poszczególnych referatów. W artykule J. Marszałka na s. 27 jest mowa o powołaniu w 1903 roku Komitetu Powiatowego SDKPiL w pow. puławskim, gdy w rzeczywistości był to Komitet Południowy. Ze s. 29 dowiadujemy się, że J. Nakonieczny pochodził z Garbowa, a winno być ze wsi Miesiące, gm. Garbów. Na s. 26, przyp. 62 wymienia się gminę siennicką w pow. krasnostawskim, a Siennica przecież nie była siedzibą urzędu gminnego<sup>4</sup>.

W artykule J. R. Szaflika odczuwa się brak danych liczbowych, nawet przybliżonych, charakteryzujących zasięg terytorialny i ilościowy zwolenników poszcze-

<sup>4</sup> H. Wiercieński *Opis statystyczny guberni lubelskiej*. Warszawa 1901, s. 91. W artykule J. Marszałka podano błędnie brzmienie nazw kilku miejscowości, a mianowicie: Wielisz — zamiast Nielisz, Wolka Wieliska — Wólka Nieliska (s. 17), Tereszpól pow. Biała Podlaska — Terespol (s. 31), Tarkowica — Tarkawica, Gliniany Stok — Glinny Stok, Wielkas — Wielkolas (s. 37).

gólnych organizacji chłopskich przed ich zjednoczeniem. Określenia, którymi najczęściej posługuje się autor — „niewielu”, „dużo”, „wielu” zwolenników, niczego nie wyjaśniają i nie tłumaczą. Na s. 74 autor pisze, że ludność chłopska w powiatach sokołowskim i siedleckim ulegała w latach 1926—1927 hasłom Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej, nie wyjaśniając co to za hasła i organizacja. Podobnie na s. 97, kiedy wymienia takie organizacje, jak: Bezpartyjny Obóz Rolników Podlasia, Blok Katolicko-Narodowy Współpracy Rolników z Rządem.

J. Jachymek, pisząc na s. 105 o powiatowych zjazdach zjednoczeniowych ruchu ludowego w 1931 roku, wymienia miejscowość Rudy, ale nie wyjaśnia, że chodzi w tym przypadku o zjazd powiatowy w Puławskim. Na s. 121 razi użycie terminu „wiceproboszcz”, który jest niespotykany w terminologii kościelnej. Na s. 143, przy przedstawianiu pacyfikacji ludności wiejskiej w powiatach południowo-wschodniej części województwa we wrześniu 1936 roku, autor pominął pracę E. Ciurusia<sup>5</sup>, przytaczając cały szereg drobnych nawet wzmianek prasowych. Trudno przyjąć bezkrytycznie tezę, że przegrana strajku w 1937 roku spowodowała kryzys organizacyjny SL w terenie (s. 153). Na s. 154 brak wyjaśnienia, dlaczego nie wszystkie powiaty były reprezentowane na zjeździe wojewódzkim SL 22 V 1938 roku, a tylko delegaci z 11 powiatów.

Cz. Rajca na s. 181 podaje, że w połowie 1930 roku utworzony został blok stronnictw opozycyjnych — Centrolew, co jest nieścisłe, gdyż Centrolew ukształtował się już na jesieni 1929 roku. Bardzo interesujące są zestawienia liczbowe zamieszczone na s. 177, brak jednak wyjaśnienia, co spowodowało, że stan liczebny organizacji „Wici” w 1935 i 1936 roku był identyczny i wynosił 12 800 członków. Uwaga autora, że spadek nastąpił w 1936 roku kłóci się z danymi w tabeli, z której wynika, że nastąpiło to dopiero w 1937 r. Autor nie próbuje także wyjaśnić co powodowało, że organizacja „Siew” posiadała więcej zwolenników w 1936 roku (17 991 członków) niż „Wici” (12 800 członków).

W artykule Z. Mańkowskiego częsty brak dat utrudnia właściwe odczytanie myśli autora. Oto wymowny tego przykład: „W listopadzie 1943 roku został aresztowany Stanisław Wójcik, a gestapo wpadło na trop działaczy szczebla wojewódzkiego. Ukonstytuowany wówczas nowy skład, tym razem już Zarządu Wojewódzkiego, uwzględnił tę sytuację”. (s. 207). Wynikałoby z tego, że nowe władze wyłonione zostały już w tym miesiącu, gdy tymczasem, o czym pisze autor kilka wierszy dalej, nastąpiło to dopiero 23 stycznia 1944 roku.

Autor, przedstawiając i analizując procesy radykalizacji ruchu ludowego i BCh w końcowym okresie okupacji hitlerowskiej na Lubelszczyźnie (s. 216—224), nie dość mocno podkreślił, jak się wydaje, oddziaływanie frontu wschodniego i sukcesów Armii Radzieckiej oraz tradycji radykalnych wsi z okresu międzywojennego, na co powoływała się A. Gadzalanka (s. 223). Dyskusyjne wydaje się sformułowanie Z. Mańkowskiego, że „najważniejszym problemem, przed którym stanął Ruch Ludowy na Lubelszczyźnie w okresie okupacji była sprawa scalenia z AK” (s. 230).

Także pewne stwierdzenia w artykule I. Cabana wymagają wyjaśnienia, a niektóre myśli muszą chyba budzić sprzeciw. Czytelnikom, szczególnie młodszej generacji, nie pamiętającym pierwszych miesięcy Polski Ludowej, należało wyjaśnić, co to była grupa St. Bańczyka (s. 245, przyp. 61). Na s. 247 nie można przystać na użycie terminu „nielegalna opozycja” w zestawieniu z faktem, że dokonywała ona morderstw i napadów na działaczy demokratycznych. Budzi także wątpliwość prezentowany przez autora na s. 250 sposób przeprowadzenia dowodu o współpracy

<sup>5</sup> E. Ciurus *Wystąpienia chłopskie w Zamojszczyźnie w roku 1936*. Lublin 1961.

PSL z reakcyjnym podziemiem, kiedy podaje jeden tylko przykład, że przy aresztowanych NSZ-owcach w gminie Żmudź, w pow. chełmskim, znaleziono 11 legitymacji tej partii. Ze wzmianki na s. 258 o ucieczce St. Mikołajczyka odnosi się wrażenie, że autor przyczyny tego faktu widzi tylko w procesach opozycyjnych w samym PSL i rezolucji podjętej na zjeździe 5 X 1947 roku. Na s. 257 chodzi chyba o reorganizację instancji PSL, a nie „instytucji”.

Część druga omawianej książki zawiera wypowiedzi 27 dyskutantów, w tym zdecydowana większość to wspomnienia działaczy ludowych i młodzieżowych z okresu międzywojennego i okupacji, a także pierwszych dni Polski Ludowej. Wypowiedzi te są żywym przykładem, pomostem łączącym wczoraj i dziś ruchu ludowego i jego historię. Są zarazem pomostem łączącym dociekania naukowe z relacją bezpośredniego uczestnika akcji podejmowanych kiedyś, niejako twórcy historii tego ruchu. Dobrze się stało, że doszło do bezpośredniej konfrontacji naukowego badania i wspomnienia. Dwa te zjawiska wzajemnie się tu uzupełniły. Należy jedynie żałować, że ograniczone ramy wydawnictwa nie pozwoliły zamieścić w nim bardziej obszernych wypowiedzi działaczy. Wypowiedzi te bowiem są bardzo interesujące i ciekawe, nie tylko ze względu na nowe fakty czy spojrzenie na procesy oczami bezpośredniego świadka wydarzeń przebrzmiałych, ale i ze względu na odtworzenie atmosfery i kolorytu tych wydarzeń. Wniosły więc te głosy to, czego zawodowy historyk nie jest w stanie wyczytać tylko ze źródła.

Przechodząc do uwag bardziej szczegółowych, podkreślić trzeba, że zakradło się do tego cennego i bardzo wartościowego materiału tej części książki kilka błędów, które psują poważnie efekt końcowy.

St. Jarecka pisze na s. 276, że II Zjazd KPRP (w tekście KPP) odbył się w sierpniu 1923 roku, gdy tymczasem wspomniany Zjazd odbył się w dniach 19 września do 2 października tego roku<sup>6</sup>.

Razi także brak jednolitego poglądu co do liczby uczestników święta ludowego w Zamościu w 1936 roku. St. Obara (s. 295) podaje liczbę 10 tysięcy, J. Sroka (s. 298) — około 15 tysięcy, a J. Tront (s. 309) — około 25 tysięcy. Które dane są prawdziwe lub zbliżone do prawdy?

Na s. 301 — zamiast 1926 roku — winno być 1928 roku. Na s. 302 — zamiast „pracownicy z Siewowego ZMW” winno być przeciwnicy. Na s. 325, przyp. 28 zamiast „podobno” winno być podano, a na s. 330 w miejsce „Barbatówka” — Garbatówka.

Dużym niedopatrzaniem redakcyjnym jest zamieszczenie na s. 353, przyp. 10, zdania: „Mowa o oddziale AK pod dow. E. Gronczewskiego ps. Cień”.

Trudno zgodzić się z wnioskowaniem L. Siemiona w zdaniu: „Zważywszy, że połowa wszystkich akcji była dziełem BCh, taką samą część strat niemieckich należy zapisać na konto działalności BCh w Powstaniu Lubelskim” (s. 367).

Na s. 370 St. Lejewoda wspomina o powieście międzyrzeckim w woj. lubelskim, co jest nieścisłe.

Zauważno także liczne błędy korektorskie, jak również potknięcia warsztatowe w postaci braku dokładnego opisu dzieła, miejsca i roku wydania, paginacji (s. 19, 72, 161, 243, 366).

Całość publikacji uzupełniona została licznymi zdjęciami archiwalnymi działaczy, akcji, fotokopiami pism ulotnych. Wydaje się, że tego materiału plastycznego jest zbyt mało i razi jego rozmieszczenie. Zdjęcia bowiem po stronach 64 i 80 dotyczące lat 1934—1936 winny być umieszczone raczej w tekście referatu

<sup>6</sup> J. Kowalski *Zarys historii polskiego ruchu robotniczego w latach 1918—1939*. Cz. I — lata 1918—1928. Warszawa 1962, s. 228.

J. Jachymka. Również zdjęcia i fotokopie po stronach 272 i 288 związane z okresem okupacji hitlerowskiej winny być ilustracją artykułu Z. Mańkowskiego.

Książka, mimo drobnych raczej usterek korektorskich i redakcyjnych, wydana została bardzo starannie. Zamieszczone skorowidze nazwisk i nazw geograficznych ułatwiają wydatnie korzystanie z tej publikacji. Poczynione uwagi, dotyczące w wielu przypadkach spraw dyskusyjnych, w niczym nie umniejszają wartości naukowej i poznawczej wydawnictwa. Nasza wiedza bowiem o ruchu ludowym, jego postępowych tradycjach i walkach chłopów została poważnie wzbogacona przez tę książkę, która swoją tematyką wykracza poza granice regionu Lubelszczyzny.

*Albin Kopruckowiak*

### LUBARTÓW I ZIEMIA LUBARTOWSKA

Tom V. Lublin 1964. Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Lubartowskiej, ss. 235

Do pospolitych truizmów zaliczyć można twierdzenie o dużym znaczeniu ruchu regionalistycznego. Fakt, że regionaliści, obok innej działalności, zajmują się pracami zmierzającymi do poznania przeszłości swego regionu, sprawia, iż ich dorobek w dziedzinie badań historycznych stanowi często naturalne uzupełnienie pracy historyków zawodowych. Niejednokrotnie zaś jest jedynym i wyłącznym przejawem zainteresowania się przeszłością danego wycinka terenu.

Na Lubelszczyźnie w ostatnich latach obserwujemy dość prężny rozwój ruchu regionalistycznego w powiecie lubartowskim, w którym tradycje tego ruchu sięgają jeszcze okresu międzywojennego. Sprzyjające warunki dla jego rozwoju, jakie zaistniały w Polsce Ludowej, sprawiły, że ruch ten przybrał charakter bardziej zorganizowany i zwiększył się jego zasięg. Na tym terenie działa od 1955 roku Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Lubartowskiej, które skupia w swoich szeregach miejscową inteligencję, przeważnie nauczycieli. Cele, jakie postawiono przed sobą prowadzą się m. in. do badań nad dziejami regionu. Należy podkreślić, że Stowarzyszenie, działając przy ograniczonych możliwościach pracy o charakterze społecznym, konsekwentnie je realizuje. Cieszy się przy tym uznaniem społeczeństwa lubartowskiego, objawiającym się w żywej z nim współpracy. Jednak chyba najbardziej wymownym dowodem ożywionej działalności lubartowskich regionalistów jest wydawnictwo „*Lubartów i Ziemia Lubartowska*”.

Omawiany tom piąty<sup>1</sup>, podobnie jak i poprzednie, poświęcony jest Ziemi Lubartowskiej i ma za zadanie rozszerzenie wiedzy wśród społeczeństwa o tym terenie. Na całość tomu składają się prace zarówno popularne, jak i naukowo-badawcze z dziedziny historii, etnografii i geografii. Bogato reprezentowana jest publicystyka, dział wspomnień, a także artykuły poświęcone regionom sąsiednim. Wszelkstronny charakter tomu objawia się m. in. w zamieszczeniu artykułu z dziedziny pszczelarstwa, czy też fragmentu powieści historycznej.

W niniejszym omówieniu skupiono się przede wszystkim na pracach z dziedziny historii, pierwszeństwo dając artykułom o charakterze naukowo-badawczym. Przy ich ocenie — zważywszy na to, że są one adresowane nie tylko do przeciętnego

<sup>1</sup> Poprzednie tomy ukazywały się kolejno w latach 1956, 1958, 1959 i 1961.